

(W) rytm słabych podmiotów – *Inni ludzie*

Doroty Maślowskiej jako wyraz nowego zjawiska kulturowego *losers' turn*

Naprawdę wizjonerskie etnografie przyjmują relację z Innym opartą na niewiedzy¹.

Jack Halberstram

Maślowska a nowa wrażliwość społeczno-kulturowa – zarys najważniejszych zagadnień i tez interpretacyjnych

Twórczość Doroty Maślowskiej można porównać do remanentu śmietniska polskiej kultury². To, co kalekie (język), brzydkie (estetyka, przestrzeń), obciachowe (podmioty), zdaje się stać w centrum zainteresowań autorki. W związku z tym w niniejszym tekście chciałabym spojrzeć na pisarstwo Maślowskiej jako swoiste studium „porażki”, a właściwie jej specyficznego wariantu: „przegrywu”. Ograniczona forma artykułu wymusza skrótowość³, niemniej jednak zdefiniowanie pewnych pojęć

¹ J. Halberstram, *Przedziwna sztuka porażki*, Warszawa 2018, s. 28.

² M. Bukowiecka, *Świat jako język. Słowo mówione i groteska lingwistyczna w prozie Doroty Maślowskiej*, „Pamiętnik Literacki” 2019, nr 3, s. 107–130.

³ Temat ten rozwijam w pisanej przeze mnie rozprawie doktorskiej: *Superbohaterowie do zadań niespecjalnych. Charakterystyka „kultury przegrywu” w perspektywie literaturoznawczej i kulturoznawczej*.

i zjawisk wydaje się konieczne. Po pierwsze, pomoże to ukazać „przegraną”/„przegrywowy” charakter twórczości polskiej pisarki. Po drugie, zarys podstawowych kategorii „przegrywu” pozwoli wpisać dzieła Masłowskiej w aktualnie rozwijającą się „nową wrażliwość” społeczno-kulturową, którą (jak sądzę) twórczość pisarki dobrze (re)prezentuje.

Wydaje się więc, że rozważania dotyczące „przegrywu” i jego znaczenia w twórczości Masłowskiej warto rozpocząć od próby uchwycenia znaczenia samego pojęcia „porażki”. Słowniki języka polskiego definiują je jako:

1. Przegraną/niekorzystny wynik walki/bitwy/rywalizacji,
2. Poważne niepowodzenie w działaniach,
3. Osobę, rzecz, sytuację postrzegane przez daną jednostkę jako „w najwyższym stopniu złe”/„pozbawione jakichkolwiek wartości”⁴.

Powyższe definicje obrazują społeczny sposób postrzegania „porażki”. Okazuje się, że za tym pojęciem nie kryją się konkretne cechy fenomenologiczne, a samo określenie ma przede wszystkim wymiar aksjologiczny, tu: o pejoratywnym charakterze. „Porażka” wiąże więc podmiot, przedmiot czy kontekst z tym, co społecznie uznane za „niepełnowartościowe”, a nawet „złe” (w domyśle też: stanowiące zagrożenie, „antywzorcowe”, gorsze, „niskie”). Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że omawiane pojęcie nie musi funkcjonować jedynie w negatywnym kontekście⁵, np. egzystencjalna porażka (np. ubóstwo) może funkcjonować równocześnie jako moralne zwycięstwo⁶. W niniejszym artykule pragnę jednak skupić się na „porażce”, której (w zmienionych okolicznościach) nie można uznać za „zwycięstwo”,

⁴ Zob. *porażka*, [w:] *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/porazka;2505221.html> [dostęp: 24.09.2021]; *porażka*, [w:] *Wielki słownik języka polskiego*, https://wsjp.pl/index.php?id_hasla=4640&id_znaczenia=4882819&cl=5&cind=0 [dostęp: 24.09.2021].

⁵ Zdaję sobie sprawę z oczywistości przytoczonych definicji porażki, sądzę jednak, że jest ona konieczna w dalszych próbach definiowania zjawisk wyrosłych, jak się wydaje, właśnie na bazie tego, co uznane za oczywiste.

⁶ Takich przykładów w kulturze i sztuce można podać oczywiście wiele. Dla lepszego zobrazowania przytoczonej powyżej sytuacji nawiążę jedynie do sytuacji bohaterki Stefana Żeromskiego: Stasi Bozowskiej (tytułowej „Siłaczki”), która choć przegrała (ekonomicznie, egzystencjalnie), moralnie uznaje się ją za zwyciężczynię (w kontraście do doktora Obareckiego).

lecz pozostaje w swojej sferze wykluczeń: ekonomicznych, osobistych, klasowych, genderowych⁷ itp. W tym sensie szczególnie ważne jest dla mnie ujęcie omawianego zagadnienia przez Jacka Halbrestrama, który patrzy na historię porażki przede wszystkim jako na:

ukrytą historię pesymizmu, historię, która stoi milcząco za każdą historią sukcesu [...]. Sandage czyni z niej cień historii amerykańskiego kapitalizmu, natomiast ja opowiadam ją tu jako historię antykapitalistycznej queerowej walki. Opowiadam ją również jako dzieje zmagania z kolonializmem, historię **odmowy bycia czytelnym i sztuki niestawania się** [podkr. – M.S.]. To opowieść o sztuce bez obrotu dziełami, dramacie scenicznym bez tekstu, fabule bez rozwoju akcji. Queerowa **sztuka porażki uruchamia to, co niemożliwe, nieprawdopodobne, niezwykle, ale też to, co niczym się nie wyróżnia** [podkr. – M.S.]. Przegrywa po cichu, a przegrywając, formułuje nowe cele życia, miłości, sztuki i istnienia⁸.

Bazując na tego rodzaju sposobach postrzegania „przegrania”, traktuję „kulturę przegrywu” jako część owego specyficznego dyskursu „porażki”, chociaż nie jego synonim⁹. Wydobycie konkretnych cech „przegrywu” jest trudnym zadaniem: granice „dyskursu przegrywowego” są płynne, a tym samym niełatwe do uchwycenia. Niemniej jednak na podstawie analizowanych przeze mnie dotychczas materiałów społecznych, kulturowych itp. dostrzegam pewne fenomenologiczne własności, które można przypisać temu specyficznemu zjawisku. Po pierwsze, pojęcie „podmiotu przegrywowego” definiuję najogólniej jako idealny produkt systemu kapitalistycznego, a zarazem największy jego „błąd”, osobę podporządkowaną wymaganiom obecnego systemu społecznego, a równocześnie wielorako z niego wykluczoną (ekonomicznie, politycznie, kulturowo

⁷ M.R. Wiśniewski, *Przegryw*, „Dwutygodnik.com. Strona kultury”, <https://www.dwutygodnik.com/artykul/7738-przegryw.html> [dostęp: 24.09.2021].

⁸ J. Halberstram, *Przedziwna...*, s. 132.

⁹ Definicje „porażki” i „przegrywu” w moim odczuciu nie są tożsame, choć „przegrana” w ujęciu Halberstrama, Tomasza Szczepanka, Anny Markowskiej, Michała R. Wiśniewskiego i innych jest mi bardzo bliska przy odczytywaniu zjawisk „przegrywowych”.

itp.). Po drugie, wydaje się, że obecnie można mówić o całym zespole zjawisk związanych z „przegrywem”, tj. specyficznej kreacji estetycznej, przestrzennej, językowej, a może również czasowej. Właśnie ten tworzący się i rozwijający specyficzny dyskurs określam mianem „kultury przegrywu”. Ponadto na podstawie dotychczasowych analiz materiału kulturowego¹⁰, moim zdaniem związanego z „przegrywem”, można wyróżnić następujące cechy tego zjawiska:

1. **specyficzną estetykę** związaną z kiczem i/lub kempem, obciachem, wstrętem i/lub abjektem, komiksowością (przerysowaniem, wizualnością, przesławczką „(nie) superbohaterskością”);

¹⁰ W swojej analizie skupiłam się na zjawiskach (medialnych)/ dziełach (literackich, muzycznych, internetowych) powstałych po 2000 r. w Polsce takich, które moim zdaniem dotyczą/opisują/próbują definiować pojęcie „przegrywu”, tj. m.in.: memy/ fora internetowe; zob. np. *Popukał się w czoło, pękła mu czaszka*, https://memy.pl/mem_554516_popukal_sie_w_czolo [dostęp: 28.09.2021], *Brian*, <https://memy.jeja.pl/299137,brian.html> [dostęp: 28.09.2021], *Od zera do bohatera*, <https://memy.jeja.pl/600371,od-zera-do-bohatera.html> [dostęp: 28.09.2021], *Walentynki z tagiem przegryw*, <https://www.wykop.pl/wpis/46718395/wolam-wszystkich-z-pod-tagu-przegryw-skrzyknijmy-s/> [dostęp: 28.09.2021]; komiksy/pasty/filmiki internetowe; zob. np. Bracia Malczyńscy, *Typowy przegryw*, https://www.youtube.com/watch?v=Wa_e_sv8H3k [dostęp: 28.09.2021], Postowie, *WYGRYW vs. PRZEGRYW*, <https://www.youtube.com/watch?v=7CN3QRcGh-I> [on-line: 28.09.2021]; projekty realizowane na portalu Facebook/grupy facebookowe; zob. np. K. Feifer, *Magazyn Porażka*, <https://www.facebook.com/magazynporazka> [dostęp: 28.09.2021], P. Żukowski, *Ponuro mi*, <https://www.facebook.com/ponuromi/> [dostęp: 28.09.2021], Małgorzata Halber, *Bohater*, <https://www.facebook.com/bohater1> [dostęp: 28.09.2021]; artykuły/numery czasopism/magazynów itp. poświęcone tematyce „przegrywów”; zob. np. „Newsweek. Psychologia” 2020, nr 2, https://www.newsweek.pl/nwpsy_2020002_20200325?src=taxo&articleuiid=50e16495-d714-4c72-ba0c-c092232dfcc8 [dostęp: 28.09.2021], „Dwutygodnik.pl”, <https://www.dwutygodnik.com/cykl/53-przegryw.html> [on-line: 28.09.2021], M. Lewandowski, *Cześć, nazywam się PRZEGRYW*, „deon.pl”, <https://deon.pl/magazyn/czesc-nazywam-sie-przegryw,548485> [dostęp: 28.09.2021]; literatura zob. np. T. Bąk, *[beep] generation*, Poznań 2016, D. Masłowska, *Kochanie, zabiłam nasze koty*, Warszawa 2012, A. Alksnin, *Sromotny przegryw*, Kraków 2020; projekty muzyczne zob. np. MISTER D., *Spoleczeństwo jest niemiłe*, [CD] Warszawa 2014, twórczość muzyczna Taco Hemingway’a, Quebonafide, Maty, Gospela i innych.

2. **specyficzny język** związany z ironią, „zgrywą”¹¹, „quasi-logiką błędu”¹², (nie)szablonową (pseudo)komunikacją, mową (władzy) i głosem (jednostek zmarginalizowanych);
3. **specyficzną przestrzeń** związaną z aktualnie negocjowanymi granicami centrum i peryferii, pochodzeniem jednostek (patrz Polska A, Polska B, znaczenie dużych miast i ich swoistych „karykatur” / „cieni”: małych miasteczek).

I wreszcie być może najważniejszy element:

4. **specyficzny podmiot** odznaczający się swoistą „antybohaterskością”, frustracją, abjektalnością¹³, agresją, samo(nie)świadomością, realizacją modelu podmiotowości charakterystyczną dla „Nikogo” a zarazem „Każdego”¹⁴, nieustanną grą¹⁵ między własną biernością a specyficznym wytwarzanym przez siebie oporem.

Dotychczasowe obserwacje współczesnej polskiej (pop)kultury i sztuki, mediów i/lub szeroko pojętych zjawisk społecznych ujawniają, że XXI wiek (zwłaszcza ostatnie lata) to moment wzrostu popularności tzw. „kultury przegrywu”¹⁶. Ponadto zdaje się, że sama Masłowska jest świadoma tych zachodzących procesów, dając temu wyraz w swojej twórczości¹⁷. W niniejszej interpretacji ograniczę się do tego utworu pisarki, który – moim zdaniem – najlepiej oddaje problematykę poruszanych tu zagadnień, chodzi mianowicie o *Innych ludzi*. W swoim tekście chciałabym więc skupić się na następujących kwestiach:

¹¹ Pojęcie to rozwijam w dalszej części niniejszego tekstu.

¹² Jak w przypisie 11.

¹³ Zob. J. Kristeva, *Potęga obrzydzenia. Esej o wstręcie*, Kraków 2007, s.7.

¹⁴ O grze znaczeń i specyficznych zależnościach między figurą „Nikogo” i „Każdego” zob. A. Zagórska, *ANTYbohater polskiej prozy (po roku 1989)*, Kraków 2017.

¹⁵ Pojęcie „gry” w „kulturze przeGRYwu” ma niezwykle ważne znaczenie, jest to jednak zagadnienie na tyle obszerne, że właściwie należałoby mu poświęcić osobny artykuł.

¹⁶ M. Sadowska, „Kultura przegrywu” i [beep] generation na przykładzie twórczości poetyckiej Tomasza Bąka, „Studia Humanistyczne AGH” 2020, nr 1, <http://www.journals.system.com/shagh/-Kultura-przegrywu-i-beep-generation-na-przykladzie-tworczosci-poetyckiej-Tomasza,117732,0,2.html>, [on-line: 24.09.2021], s. 85–104.

¹⁷ Zob. np. D. Masłowska, *Kochanie, zabiłam nasze koty*, Warszawa 2012.

1. *Inni ludzie* jako wyraz nowego zjawiska: „kultury przegrywu”;
2. Powieść Masłowskiej a „przegryw” w perspektywie: podmiotów, języka, przestrzeni, estetyki;
3. *Inni ludzie* jako zapowiedź wrażliwości nowego typu: losers’ turn (próba konceptualizacji zjawiska).

Problem (słabej) metodologii

Wobec tak zarysowanych problemów badawczych należy wybrać odpowiednie narzędzia metodologiczne¹⁸, które umożliwią interpretację poruszonych kwestii. Po pierwsze należałoby przyjrzeć się bohaterom *Innych ludzi* od strony fenomenologicznej. Wydobycie cech (fenomenów) poszczególnych podmiotów powinno umożliwić skonstruowanie obrazu przegrywa, jaki wyłania się z książki Masłowskiej. Równocześnie należy mieć świadomość, że wyodrębnienie własności (anty)bohaterów¹⁹ pisarki to raczej otwarty szkic niż projekt o charakterze zamkniętym i skończonym²⁰. Wobec niniejszych problemów pomocna wydaje się „myśl słaba” Gianniego Vattimo:

Ge-schick jest nie tylko przekazywaniem *Wirkungen*, skutków, które rozproszyły się i są obecne jako elementy tworzące nasz projekt świata, lecz **także przekazywaniem śladów, tych elementów, które światem się nie stały. Są to ruiny zgromadzone przez historię zwycięzców** [podkr. M.S.] u stóp anioła z obrazu Klee. To właśnie litość dla tych ruin jest jedyną prawdziwą siłą napędową rewolucji [...] ²¹.

¹⁸ O ile w ogóle istnieje taki konstrukt, jak „odpowiednie” narzędzia metodologiczne.

¹⁹ Zob. M. Januszkiewicz, *W horyzoncie nowoczesności: antybohater jako pojęcie antropologii literatury*, „Teksty Drugie” 2010, nr 3, s. 60–78.

²⁰ Do tego zagadnienia powrócę w dalszej części niniejszego artykułu.

²¹ G. Vattimo, *Dialektyka, różnica, myśl słaba*, [w:] *Myśl mocna, myśl słaba. Hermeneutyka włoska od połowy XX wieku. Antologia tekstów*, red., tłum., oprac. M. Surma-Gawłowska, A. Zawadzki, Kraków 2015, s. 146.

Wydaje się, że te paradoksalne słowa myśliciela prowadzą do kolejnego paradoksu, mianowicie sposobu „generowania szeroko pojętej „wiedzy”. Zdaje się, jakby właśnie niejasności w myśleniu, rzeczy pominięte w którymś wywodzie lub niewystarczająco objaśnione były jednym z głównych przyczyn podejmowania nowych (choćby nieudanych) prób uzupełnienia/wytłumaczenia niewiadomej. Te „puste miejsca” dyskursów naukowych czy niedopowiedzenia stają się jednym z najważniejszych punktów umożliwiających poszerzanie obszarów szeroko pojętej „wiedzy”.

Myślenie tą swoistą „quasi-logiką błędu”, sytuacje, kiedy rzeczy mają swoje miejsce w rzeczywistości wbrew zdrowemu rozsądkowi itp., prowadzą do koncepcji kolejnego badacza – Jacka Halberstrama. Analiza *Innych ludzi* w perspektywie „przegrywu” nie byłaby pełna bez tego amerykańskiego kulturoznawcy. Jego propozycja „niskich teorii”²² jest ważna w kontekście powieści²³ Masłowskiej. Tezy badacza ułatwią interpretację tego, co społecznie uznane za „głupie”, pozwolą dopuścić do głosu zmarginalizowanych, przegranych bohaterów Masłowskiej. W swojej analizie *Innych ludzi* pragnę więc skorzystać z następujących „niskich postulatów” Halberstrama:

- dopuścić do głosu podmioty/przedmioty „głupie”, zdeprecjonowane, niewpisujące się w szeroko pojęte systemowe standardy (zwłaszcza kulturowe, społeczne, „naukowe”)²⁴,

²² Sam Halberstram pisze, że niniejsze pojęcie przyjął za Stuardem Hallem; zob. J. Halberstram, *Przedziwna...*, s. 14.

²³ Zdaję sobie sprawę z problematycznej kwestii, jaką stanowi ustalenie gatunku *Innych ludzi*, w niniejszym artykule pragnę jedynie to zaznaczyć, nie zaś skupić się na dyskusjach, które toczą się wokół tego problemu; zob. L. Berbeneć, „*Inni ludzie*” Doroty Masłowskiej jako przykład dalszych eksperymentów z formą, [w:] *Odmiany pogranicza. Szkice o literaturze współczesnej i najnowszej*, Kraków 2020; M. Sowiński, *Dorota Masłowska „Inni ludzie”*, „Culture.pl”, <https://culture.pl/pl/dzielo/dorota-maslowska-inni-ludzie> [on-line: 27.09.2021]; P. Czapliński, *Nowa książka Doroty Masłowskiej „Inni ludzie”. Stosunek Polaków do siebie nawzajem i do Polski jest wyłącznie jest w niej sprawą niesmaku*, „Wyborcza.pl”, <https://wyborcza.pl/7,75517,23309828,nowa-ksiazka-doroty-maslowskiej-inni-ludzie-sprawa-niesmaku.html> [dostęp: 27.09.2021]; O. Byrska, *Niedostatki języka*, „Dialog.pl”, online: <http://www.dialog-pismo.pl/w-numerach/niedostatki-jezyka> [dostęp: 27.09.2021].

²⁴ J. Halberstram, *Przedziwna...*, s. 13–47, 131–177.

- przywrócić niepowodzeniom polityczną produktywność²⁵,
- podkreślić wagę sprzeciwu wobec restrykcyjnych form wiedzy²⁶.

Po pierwsze, *Inni ludzie* w perspektywie przytoczonych powyżej tez Halberstrama wydobywają wagę (znaczenia) „porażki”, która:

4. może przeobrazić się w jeden ze środków „biernie aktywnego” oporu względem dyscyplinujących norm zachowań²⁷,
5. może za pomocą swoich negatywnych aspektów/afektów stać się środkiem demaskującym „toksyczną pozytywność współczesnego życia”²⁸,
6. poprzez swoją przynależność do tego, co postrzegane jako „niskie”, wzbudza refleksje nad ustaleniami hierarchii dyskursów, zmusza do krytycznego namysłu nad definicjami/synonimami tego, co uznane za „mistrzowskie”, oraz tego, co prezentowane jako „naiwne, niedorzeczne i głupie”²⁹.

Po drugie „niskie postulatory” Halberstrama ułatwią analizę *Innych ludzi* jako swoistego studium Inności, tzn. reprezentację a zarazem analizę tego, co społecznie odrzucone, abjektalne³⁰, nie do przyjęcia.

Ponadto w interpretacji kwestii „zakresu obciachu”³¹ podmiotów, a więc stopnia ich peryferyjności³², antybohaterskości³³, wstrętności³⁴ niezwykle pomocne może okazać się pojęcie „wiedzy poddanej” Michaela Foucault, które badacz rozumie jako:

²⁵ Tamże, s. 13–47, 131–177.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże, s. 15.

²⁸ Tamże, s. 16–17.

²⁹ Tamże, s. 28–29.

³⁰ J. Kristeva, *Potęga obrzydzenia...*, s. 7–12, 20, 47; zob. A. Łebkowska, *Gender*, [w:] *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, pod red. M.P. Markowskiego, R. Nycza, Kraków 2012, s. 367–408.

³¹ Pojęcia „obciachu” używam za M. Januszkiewiczem, *Obciach jako kategoria kulturowo-społeczna*, [w:] *Moda na obciach*, pod red. J. Nowińskiego, Elbląg 2008, s. 36.

³² Zob. M. Środa, *Obcy, inny, wykluczony*, Kraków 2020.

³³ Zob. M. Januszkiewicz, *W horyzoncie nowoczesności...*, s. 60–78.

³⁴ Zob. J. Kristeva, *Potęga obrzydzenia...*, s. 7–12, 20, 47.

rozmaite rodzaje wiedzy, którym do tej pory odmawiano wartości, widząc w nich wiedzę bezpojęciową i niedostatecznie opracowaną: wiedzę naiwną, podrzędną w poznawczej hierarchii, leżącą poniżej wymaganego poziomu naukowości³⁵.

Foucault z jednej strony zwraca uwagę na sam proces trwania i reprodukcji się hegemonicznych struktur³⁶ (odtworzenia społecznych hierarchii, projektowania modelowych skryptów kulturowych itp.). Z drugiej zaś tezy badacza umożliwiają skupienie się na krytycznej analizie wykreowanej przez Masłowską Inności zepchniętej przez „władzę”/„system” na margines społecznej u-ważności³⁷. Zdaniem Foucault:

w gruncie rzeczy chodzi o to, by wiedzę lokalną, nieciągłą, zdyskwalifikowaną, nieprawomocną rozegrać przeciwko jednolitej instancji teoretycznej, która ma pretensje do sublimowania, hierarchizowania, porządkowania tej wiedzy w imię prawdziwego poznania, w imię praw nauki, jaką ponoć posiadli niektórzy³⁸.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy stwierdzić, że myśli Vattimo, Halberstrama czy Foucault wydobywają (po)wagę kategorii „porażki” w twórczości Masłowskiej. Tezy wymienionych badaczy pozwolą również na krytyczną analizę zjawiska rozpoznanego przeze mnie jako „przegryw” i pomogą uchwycić jego specyfikę w *Innych ludziach*.

³⁵ M. Foucault, *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de France, 1976*, przeł. M. Kowalska, Warszawa 1998, s. 20.

³⁶ Zob. J. Halberstram, *Przedziwna...*, s. 27.

³⁷ Pojęć: „władza” i „dyskursy” używam za M. Foucault; zob. np. tegoż, *Archeologia wiedzy*, tłum. i oprac. A. Siemek, Warszawa 2002; K. Leszczyńska, K. Skowronek, *Socjologia języka / socjolingwistyka a społeczna analiza dyskursu. Perspektywa socjologa i językoznawcy*, „Socjolingwistyka” 2010, t. 24, s. 6–28.

³⁸ M. Foucault, *Trzeba bronić...*, s. 21.

Inni (ludzie) Doroty Masłowskiej – (re)prezentacja „przegrywu”

Inni ludzie to wydana w 2018 roku ostatnia (jak do tej pory) powieść Masłowskiej. Krytyka na ogół doceniła tę książkę³⁹. Chwalono ją m.in. za trafne diagnozy wystawione współczesnemu, polskiemu społeczeństwu, ciekawą grę z formą (o)powieści, mroczny humor a zarazem „śmiertelną powagę”⁴⁰ świata *Innych ludzi*. W ciekawy sposób o swojej powieści wypowiedziała się sama autorka, która w wiadomości do Piotra Bratkowskiego napisała: „to jest strasznie mroczne! Jak skończyłam to pisać, to aż popadłam w takie przerażenie: co ja właściwie napisałam?”⁴¹. Zdaniem pisarki rzeczywistość *Innych ludzi* jest „ciemna, brutalna i durna”⁴². Ponadto Masłowska w rozmowie z Natalią Szostak stwierdza:

stworzyłam więc taki komiksowy świat i kazałam mu się pętlić, kołować w takich mieliznach, brakach zdarzeń. Żeby te wszystkie schematyczne postaci

³⁹ *Innych ludzi* docenili m.in. P. Czaplinski, P. Bratkowski, B. Suwiński, M. Sowiński, J. Kurkiewicz. Natomiast K. Dunin czy A. Wójtowicz-Zajac przyjęły książkę bez entuzjazmu; zob. P. Czaplinski, *Nowa książka Doroty Masłowskiej...*; P. Bratkowski, *Innego życia nie będzie*, „Newsweek.pl”, <https://www.newsweek.pl/kultura/dorota-maslowska-i-jej-nowa-ksiazka-inni-ludzie/y8k2p24> [dostęp: 28.09.2021]; B. Suwiński, *Prestizowy instant*, „Instytutksiążki.pl”, <https://instytutksiążki.pl/literatura,8,recenzje,25,wszystkie,0,inni-ludzie,133.html> [dostęp: 28.09.2021]; M. Sowiński, *Dorota Masłowska...*; J. Kurkiewicz, „*Inni ludzie*”: *Masłowska znów wali w czachę*, „Wyborcza.pl”, <https://wyborcza.pl/ksiazki/7,154165,23309918,inni-ludzie-maslowska-znow-wali-w-czache.html> [dostęp: 27.09.2021]; K. Dunin, *Boli – nie boli*, „Krytykapolityczna.pl”, <https://krytykapolityczna.pl/kultura/czytaj-dalej/kinga-dunin-czyta/maslowska-pustkowiak-alderman/> [dostęp: 27.09.2021]; A. Wójtowicz-Zajac, *Inne książki? (Dorota Masłowska „Inni ludzie”)*, „Artpapier.pl”, <http://artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=348&artykul=6787> [dostęp: 28.09.2021].

⁴⁰ M. Stroiński, *Dla analfabetów: Inni luje*, „Przekrój.pl” [dostęp: 28.09.2021].

⁴¹ P. Bratkowski, *Innego życia...*

⁴² Z. Król, D. Masłowska, *Nakreca się mrok*, „Dwutygodnik.pl”, <https://www.dwu tygodnik.com/artykul/7779-nakreca-sie-mrok.html> [dostęp: 27.09.2021].

postawić w niekomfortowej sytuacji. Ich losy są zatrzaśnięte w swojej porażce, nie idą do przodu, buksują⁴³.

Zarówno na podstawie wypowiedzi pisarki, jak i samej powieści można więc stwierdzić, że niezależnie od klasy, płci, wieku itp. bohaterów łączy szczególnie jedno doświadczenie – porażki. Kamil, główna postać *Innych ludzi*, nigdy nie wydał upragnionej płyty hiphopowej. Jego dziewczyna Aneta, ekspedientka w Rossmannie, marzy o zmianie pracy na bardziej ambitną, ale nie podejmuje żadnych kroków, by zrealizować postawiony sobie cel. Z kolei Iwona, kochanka Kamila, pragnie bliskości, ale tego nie zapewnia ani jej kochanek, ani mąż Maciej. Ten ostatni, bogaty biznesmen, pracownik korporacji, przegrywa z kolei z upływającym czasem. Mężczyzna, ignorowany przez żonę, wdaje się w romans ze swoją współpracownicą. Romantyczne uniesienia nie trwają jednak długo i Maciej ostatecznie: „nie raz i / nie dwa próbował ją spławić, ale wykańczała go potęgą desperacji. / Czterdziestoletnia dziewczyna, co mieszka w pracy, a na chacie trzyma airmaxy”⁴⁴.

Sytuacja bohaterów w *Innych ludziach* pokazuje, jak „porażka” zwłaszcza podmioty powieści i niczym wirus infekuje pozostałe elementy świata wykreowanego przez Masłowską, takie jak:

1. **estetyka,**
2. **przestrzeń,**
3. **język,**
4. **bohaterowie.**

Analiza tego wielopoziomowego ujęcia porażki w perspektywie *Innych ludzi* powinna pozwolić uchwycić przynajmniej część cech właściwych „kulturze przegrywu” i wreszcie: umożliwić charakterystykę „człowieka-przegrywa”.

⁴³ N. Szostak, D. Masłowska, „*Inni ludzie*” to mroczna wizja polskiej rzeczywistości. *Wszystko pastelowe, a pod spodem buzuje horror*, „Wyborcza.pl”, <https://wyborcza.pl/ksiazki/7,154165,23281138,dorota-maslowska-inni-ludzie-to-mroczna-wizja-naszej-rzeczywistosci.html> [on-line 27.09.2021].

⁴⁴ D. Masłowska, *Inni ludzie*, Kraków 2018, s. 96.

Warto w tym miejscu przyjrzeć się realizacji wyżej omawianych kwestii w *Innych ludziach* Masłowskiej. Zdaje się, że sama pisarka gra z „przegrywem” przynajmniej w trójnasób. Szeroko pojęty „przegryw” w powieści pisarki/raperki⁴⁵ staje (na)przeciw:

1. **twórcom tej powieści,**
2. **jej odbiorcom,**
3. **jej bohaterom.**

Po pierwsze, zastosowana przez pisarkę w *Innych ludziach* „przegrywowa anestetyka”⁴⁶ pełna kiczu, obciachu, kontaminacji itp. oddziałuje na samą artystkę. Oznacza to, że poszczególne elementy składowe powieści (tj. estetyka, język, przestrzeń, bohaterowie) przekraczają zamknięty świat tekstu, rzutują na samą ich twórczynię⁴⁷ i sposób jej postrzegania przez społeczeństwo. Sama Masłowska w jednym z wywiadów przyznaje: „to nie jest wszystko takie bezkarne, że sobie mogę to napisać i puścić dalej. W słowach żyje w tobie świat – nie dziwne, że po roku opisywania *Innych ludzi* ogarnął mnie jakiś brud, ciężar...”⁴⁸. Porażka tak rozumiana infekuje samego twórcę, który tworzy „sztukę przegrywu”⁴⁹.

⁴⁵ Warto pamiętać o wydanym przez Masłowską pod pseudonimem MISTER D. albumie muzycznym *Spółczesność jest niemile*; MISTER D., *Spółczesność jest niemile*, [CD] Warszawa 2014; zob. Ł. Wróblewski, *Masłowska: opowieść o ustręciu*, Kraków 2016.

⁴⁶ W. Welsch, *Estetyka i anestetyka*, tłum. M. Łukasiewicz, [w:] *Postmodernizm. Antologia przekładów*, pod red. R. Nycza, Kraków 1998, s. 520–546.

⁴⁷ Z kolei w wywiadzie dla „Wysokich Obcasów” Masłowska stwierdza: „podtrzymuję to, co powiedziałam – że to jest toksyczne. To, co napisałam, jest dla mnie trujące. Ja napisanie takiej książki po prostu odchorowuję. Ja się tym czuję zatruta”; zob. V. Szostak, W. Nowak, D. Masłowska, *Możesz się starać być najmądrzejsza w całej wsi, ale i tak niewiele zależy od ciebie*, „Wysokieobcasy.pl”, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/51,163229,23396701.html?i=1> [dostęp: 27.09.2021].

⁴⁸ Z. Król, D. Masłowska, *Nakręca się...*

⁴⁹ Bardzo ciekawie na temat swojej powieści i bohatera Kamila wypowiedziała się Masłowska w wywiadzie dla Natalii Szostak: „tak naprawdę to miała być płyta. [...] Wreszcie pomyślałam, że tak naprawdę artystycznie w całej sytuacji najciekawsza jest ta moja nieudaczność, to moje niespełnienie. Że gadam ciągle, że coś robię, a nie potrafię tego zrobić, że coś planuję, a w rzeczywistości tylko się odgrażam, terroryzuję świat swoimi planami. I z tego właśnie zrobiłam stan umysłu mojego bohatera”. Na podstawie tej wypowiedzi można zaryzykować stwierdzenie, że światy Masłowskiej i powieściowego Kamila

Po drugie, powieść Masłowskiej sprawia wrażenie, jakby została napisana nie tylko przeciw samej twórczyni, ale również przeciw samym odbiorcom. Sama forma tekstu: disco-rapowej quasi-piosenki wywołuje (przynajmniej na początku) opór u czytelnika. Pierwsza lektura *Innych ludzi* przypomina czytanie tekstu piosenki bez podkładu muzycznego. Na początku czuć pewną „nieswojość” wywołaną czynnością „czytania” silnie zrytmizowanej powieści przypominającej utwór muzyczny, który należałoby „odsłuchać”⁵⁰. Używane przez Masłowską zabiegi z początku mogą wywołać u odbiorcy dysonans spowodowany „kontaminacją” użytych przez pisarkę mediów (zderzenie quasi-rapowej piosenki z formą powieści). Niemniej jednak w miarę rozwoju akcji problem ten zdaje się znikać razem z rytmem samego tekstu, który narzuca się czytelnikowi i dalej: wciąga go w obręb opowiadanej historii. Wraz z zanurzeniem się w brzmieniową organizację *Innych ludzi*⁵¹ początkowe „poczucie dyskomfortu” znika – odbiorca oswaja się ze specyficzną formą powieści i w pewnym sensie staje się jej częścią⁵².

Kolejnym problemem postawionym przed czytelnikiem są, jak sądzę, ilustracje Macieja Chorążego zawarte w książce Masłowskiej. Naturalnej wielkości zdjęcia przedmiotów, umieszczone w większości w tle/obok tekstu, odwracają uwagę od samej treści, rozpraszają odbiorcę lub dosłownie uniemożliwiają czytanie (niektóre zdjęcia przysłaniają w całości lub części poszczególne fragmenty książki). Po pierwsze, fotografie przedmiotów

w pewien sposób przenikają się wzajemnie, są ze sobą powiązane; zob. N. Szostak, D. Masłowska, „*Inni ludzie*”...

⁵⁰ Po pierwsze, ciekawe, że istnieje audiobook *Innych ludzi* (oczywiście wciąż nie można go w prosty sposób uznać za album muzyczny). Po drugie, w opisie przedstawionej przeze mnie powyżej sytuacji chodzi np. o moment, w którym odbiorca/słuchacz po raz pierwszy styka się z tekstem utworu bez jego podkładu muzycznego. Ten brak muzycznej oprawy może początkowo wywołać u odbiorcy/słuchacza poczucie dyskomfortu, które jednak wraz z czasem (czytania) słabnie i/lub znika.

⁵¹ Poddanie się rytmowi powieści to właściwie jeden z warunków pokonania „nieswojości” *Innych ludzi*. Disco-rapowa forma książki wciąga czytelnika we „wnętrze historii”. Dzięki temu odbiorca przenika/wnika do wnętrza świata prze(d)stawionego Masłowskiej.

⁵² Do tego zagadnienia powrócę w dalszej części niniejszego artykułu.

WYCHOWAWCZYNI: „Dzień dobry, pani Iwono”. Im bardziej jest przerażona, tym bardziej wszystkim gorączkowo potakuje, z góry podpisuje jakąś listę uczniów, którzy są zainteresowani w góry 3-dniową wycieczką; gdy do torebki po długopis sięga, natrafia na TO ręką, zimne już i lepkie (aż ją dreszcze przeszły, niby wstrętu, ale też czegoś tam jeszcze). Peszy się, ktoś ją zagaduje, coś odpowiada bez sensu jak we śnie i coś strąca, boi się podnieść, wszyscy pewnie już coś kminiają, wszyscy się na nią gapią, na czele z wychowawczynią. „Proszę wstać i pokazać wszystkim, co tam pani trzyma w dłoni”. „Ale tak, by wszyscy rodzice zobaczyli”. „Może puścić w obieg?” „Mama Leosia dziś zrobiła mężowi rogi w tym właśnie kondomie. Proszę ostrożnie”. „Ho! Ale nie wyrwyamy sobie”. „Powoli, każdy dotknij!” „Teraz moja kolej!”

KSIĄDZ: „Kobieta, której ciało jest Boga świętą, zrobiła takie świnstwo”.
 MATKA UCZNIĄ: „Matka dziecku, żona mężu miała stosunek z rogłodytą”.
 WYCHOWAWCZYNI: „Z tym analfabetą? Zamiast z własnym mężem?”
 IWONA: „Nie będziesz mnie oceniać! Jesteś brzydka i masz żółte zęby.”

OJCIEC UCZNIĄ: „We własnym domu. W MATKA UCZNIĄ: „Niewykluczone, że ni OJCIEC UCZNIĄ 2: „A może ze mną też I IWONA: „Nie będą mnie oceniali ludzie

WYCHOWAWCZYNI: „W...proszę podpisać odbiór estymowanych Czuje, że czuć ją potem. Cudzym potem. Szybkie jej kroki. Puste hole niosą zapach mija otwarte klasy, szuka toalet, ledwie s na gnących się kolanach staje ociężale na Już odleciały kormorany... łagodnie się k pulsują kawalki boczników jak boje... o Dla niepoznaki ręczników papierowych i (SPRZĄTACZKA: „Nikt się nie kąpie! Śr Guma... pomadka. Już znowu wygląda ja Widzi jeszcze, gdy wsiada do auta, że kt Odpala, ale nie może... kurwa mać... co: le jakby wyrasta przed nią? / pod nią? / ja zaspaa, w której buksuje jak w snach...

24

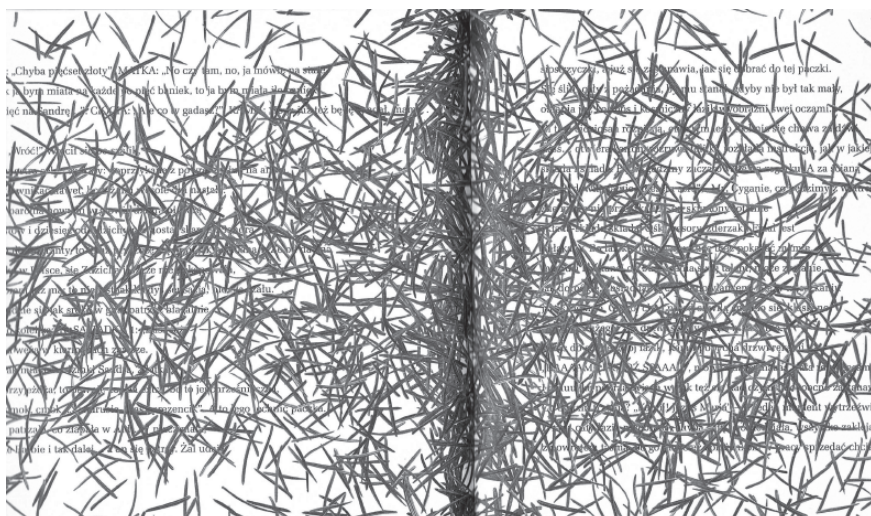
25

Ilustracja 1. Róża z papieru toaletowego z zużytą prezerwatywą na tle tekstu *Innych ludzi* (s. 24–25)

w powieści Masłowskiej nabierają performatywnego charakteru. Zdjęcia swoim „biernym istnieniem” aktywnie oddziałują na odbiorcę, wytrącają go z jego komfortowej, zdystansowanej pozycji „czytelnika”. W dodatku umieszczone w tekście wizerunki przedmiotów balansują na granicy tego, co powieściowe (przynależne do świata przedstawionego), a tym, co pozapowieściowe (przynależne do świata odbiorców). Tym samym granice między jednym a drugim (powieścią a rzeczywistością czytelnika) przenikają się, a w dalszej konsekwencji – ulegają zatarciu⁵³.

Znajdujące się na kartach *Innych ludzi* obrazy bardzo dobrej jakości, m.in.: róży z papieru toaletowego z zużytą prezerwatywą w środku, wyplutych gum do żucia, znoszonych męskich skarpet itp., nie tylko utrudniają skupienie się odbiorcy na tekście. Zastosowanie tego zabiegu w powieści wywołuje u czytelnika wstręt, odruch odrzucenia. Widok zdjęć odpadów,

⁵³ Jak w przypisie 52.



Ilustracja 2. Igły opadłe z bożonarodzeniowej choinki, które uniemożliwiają odczytanie fragmentu tekstu *Innych ludzi* (s. 16–17)

zwłaszcza tych naznaczonych ludzkimi wydzielinami (sperma, ślina, potem), szokuje odbiorcę, wzbudza u niego odrazę, a zarazem uniemożliwia „łatwą konsumpcję” tekstu/treści powieści. „Estetyka śmietnika” nabiera u Masłowskiej abjektalnego⁵⁴ charakteru. Odbiorca nie jest w stanie uciec od obrzydliwych obrazów (zarówno wizualnych, jak i tekstowych) umieszczonych w książce, tak jak on sam nie może oderwać się od swojego abjektu, a więc: swoich wydzielin, produkowanych odpadów, wszystkiego, co niestosowne, stabuizowane, zmarginalizowane. Można wysunąć wniosek, że integralną częścią *Innych ludzi* (czy może po prostu: ludzi) jest ich abjektalność i konfrontowanie z nią samych odbiorców. Utrudnia to czytelnikom dotarcie do ukrytych sensów samej lektury i podjęcie prób refleksji.

Wreszcie po trzecie, jak można zaobserwować, korzystanie przez Masłowską z estetyki przegrywu zostaje wymierzone nie tylko przeciw

⁵⁴ J. Kristeva, *Potęga obrzydzenia...*, s. 7–12, 20, 47.

(współ)twórcom⁵⁵ czy czytelnikom, ale i (co być może najistotniejsze) przeciwko bohaterom *Innych ludzi*. Sama autorka wydaje się mieć negatywny stosunek do swoich bohaterów⁵⁶. Ciężko doszukać się w postaciach Masłowskiej pozytywnych cech. Autorka kreuje sytuacje, które nieustannie wytrącają podmioty powieściowe z ich stref komfortu. Zabieg ten demaskuje sztuczność ról odgrywanych przez Kamila, Anetę, Iwonę czy Macieja. Pisarka ciągle zderza swoich bohaterów z „obrzydliwą” codziennością, czym obnaża „brzydotę” samych postaci: ich hipokryzję, okrucieństwo, perwersję, marazm. Takie przed-stawienie⁵⁷ (odbiorcom) przegrywa/przegrywu sytuuje powieść Masłowskiej nie tylko w swojej negatywności (buncie, anestetyce). Ten trudny spektakl, który rozgrywa się przed czytelnikami (radikalna konfrontacja z Innym), wymusza na odbiorcy refleksje/reakcje. Postawienie przez pisarkę człowieka-przegrywa w centrum zainteresowania zaznacza niepożądaną/trudną obecność „podmiotu przegrywowego”, gdy niczym w oku kamery zostają przybliżone jego (budzące głównie śmiech i politowanie) osobiste tragedie. W tym sensie *Inni ludzie* stają się faktycznie próbą sportretowania Inności: tej, która nie cieszy się aprobatą publiczności (społeczeństwa). Warto więc w tym miejscu przyjrzeć się sportretowanym przez Masłowską przegrywom: sposobom przed-stawienia/kreacji postaci.

⁵⁵ Za drugiego współtwórcę *Innych ludzi* uznają również Macieja Chorażęgo, autora ilustracji do książki. Tym samym pragnę podkreślić ważną rolę grafik zawartych w powieści Masłowskiej.

⁵⁶ Zob. D. Masłowska, Z. Król, *Nakręca się...*; V. Szostak, W. Nowak, D. Masłowska, *Możesz się starać...*; N. Szostak, D. Masłowska, „*Inni ludzie*” to mroczna wizja...

⁵⁷ Powiązanie *Innych ludzi* ze spektaklem teatralnym zdaje się być trafne zarówno ze względu na samą formę „nie-powieści”, jak i na fakt, że na podstawie książki powstają liczne spektakle teatralne; zob. m.in. D. Masłowska, *Inni ludzie*, [spektakl teatralny] reż. G. Jarzyna, <https://trwarszawa.pl/program/inni-ludzie/> [dostęp: 27.09.2021]; też, *Inni ludzie*, reż. M. Górczyński, <https://teatrbarakah.com/spektakle/inni-ludzie-2/> [dostęp: 27.09.2021]; też, *Inni ludzie*, reż. M. Stuhr, <https://teatrnowy.pl/spektakle/inni-ludzie/> [dostęp: 27.09.2021].

Inni (nie) ludzie – analiza bohaterów Masłowskiej

W tandetnym widowisku⁵⁸ Masłowskiej główną rolę odgrywają przegrywy⁵⁹. Wydaje się, że najłatwiej w ten sposób pomyśleć o Kamilu. Bohater ten, dorosły mężczyzna mieszkający na obrzeżach Warszawy z matką i siostrą, bez pracy, nie potrafi podjąć żadnych ważnych życiowych decyzji⁶⁰, jego egzystencja skupia się na mimowolnym krążeniu „po kilku banalnie smutnych pętach”⁶¹: autobusowych, „bitowych”, komunikacyjnych itp. W tym miejscu warto dodać, że figura „pętli”⁶² generalnie ma duże znaczenie u bohaterów Masłowskiej. Po pierwsze, pojawiający się w przestrzeni powieści motyw podkreśla „zapętlenie” postaci: ich marazm, komunikacyjną

⁵⁸ W powieści jako „człowiek-porażka” („przegryw”) postrzegany jest głównie Kamil; zob. np. J. Kurkiewicz, „*Inni ludzie*”...; L. Bugaj, *Ballada o Kamilu, co chciał być raperem, i o jeszcze kilku osobach oraz o naszym biednym świecie*, „*Twórczość*.pl”, <https://tworcosc.com.pl/artukul/ballada-o-kamilu-co-chcial-byc-raperem-i-o-jeszcze-kilku-osobach-oraz-o-naszym-biednym-swiecie/> [dostęp: 27.09.2021]; M. Ochędowska, *Polska na skraju niżu*, „*Dwutygodnik*.pl”, <https://www.dwutygodnik.com/artukul/7877-polska-na-skraju-nizu.html> [dostęp: 27.09.2021]. O Kamilu jako „człowieku, który przegrał” wypowiada się też sama Masłowska; zob. V. Szostak, W. Nowak, D. Masłowska, *Możesz się starać...* [dostęp: 27.09.2021]; N. Szostak, D. Masłowska, „*Inni ludzie*” to mroczna wizja... [dostęp: 27.09.2021]. O samych bohaterach *Innych ludzi* Masłowska również wypowiadała się jako o „ludziach zatrzaśniętych w swojej porażce”; zob. N. Szostak, D. Masłowska, „*Inni ludzie*” to mroczna wizja... [dostęp: 27.09.2021].

⁵⁹ Pod tym względem chciałabym w pewien sposób przeakcentować dotychczasowe odczytania dzieła Masłowskiej, w której – zdaniem krytyki – główną rolę współ-bohatera i/lub świata jako takiego odgrywa język sam w sobie; zob. np. M. Bukowiecka, *Świat jako język...*, s. 107–130; M. Swoiński, *Dorota Masłowska...* [dostęp: 27.09.2021]. Równocześnie na szczególną uwagę zasługuje w tym miejscu szkic M. Ochędowskiej, która w swojej interpretacji *Innych ludzi* operuje m.in. takimi kategoriami/figurami, jak: „incel życia” (powieściowy Kamil), „Chad i Stacy” (Iwona jako Stacy), „femcel” (Justa). Przedstawione pojęcia mieszczą się (moim zdaniem) w obrębie zjawiska „kultury przegrywu” (np. przegryw może być równocześnie incelem). Wydaje się więc, że moja analiza *Innych ludzi* Masłowskiej w perspektywie „przegrywu” nie jest bezzasadna; zob. M. Ochędowska, *Polska...*

⁶⁰ Zob. przypis 50 niniejszego tekstu.

⁶¹ M. Swoiński, *Dorota Masłowska...* [dostęp: 27.09.2021].

⁶² Z. Król, D. Masłowska, *Nakręca się...* [dostęp: 27.09.2021].

powtarzalność/odtworzalność⁶³, puste powielanie językowych schematów (brak autentycznego dialogu). Po drugie, zaciskająca się na bohaterach pętla nudnej a zarazem strasznej rzeczywistości tonącej w smogu dodatkowo wzmacnia efekt „sztuczności” bohaterów wykreowanych przez Masłowską. Ograniczona zdolność oddychania (m.in. spowodowana zatrutym powietrzem) oraz swobodnego poruszania się sprawia, że postaci *Innych ludzi* coraz bardziej przypominają „sztuczne twory” / swoistych aktorów odgrywających samych siebie, nie zaś: żyjących ludzi. Bohaterowie przede wszystkim skupiają się na tym, by „dobrze wypaść” w wybranej przez siebie roli: wpasowani w swoje klisze i stereotypy trzymają się ich kurczowo i nie zauważają, jak ich „tożsamościowe zapętlenie” stopniowo utrudnia im swobodne funkcjonowanie. Podsumowując, funkcja zapewnienia sobie bezpieczeństwa i komfortu przewidywalności, jakie mają przynieść: powtarzalność komunikacyjnych gestów i fraz, estetyki, przestrzeni i wydarzeń (lub ich braku) w powieści, kompromituje się. W rzeczywistości budzą one raczej skojarzenia z więziennym „spętaniem” podmiotów. Podmiotowe „zapętlenie” na poziomie języka odsyła do klaustrofobicznych doświadczeń przestrzennych, a na szerszym tle: do pętli tożsamościowych, egzystencjalnych, kulturowych podmiotów *Innych ludzi*.

W takim świecie wykreowanym przez Masłowską przegrywają wszyscy jej bohaterowie, niezależnie od ich statusu społecznego/ekonomicznego/egzystencjalnego/kulturowego. Właściwie ta „różnica statusowa” między Kamilem, Anetą, Justą a Maciejem czy Iwoną nie ma (w moim odczuciu) dużego znaczenia. Oznacza to, że w zapętlonej rzeczywistości *Innych ludzi* właściwie nie ma jednostki, której nie można określić mianem przegrywa. Podmioty Masłowskiej są zrównywane z sobą poprzez deprecjację/marginalizację pod względem:

1. **estetycznym/wizualnym** (brzydota zewnętrzna bohaterów, np. starzejąca się twarz Macieja, który „babieje”, sztuczne piersi Iwony, tusza Justy itp.);
2. **ekonomicznym** (żaden z bohaterów nie ma „wystarczającej ilości majątku”, np. apartament Macieja i Iwony jest kiczowaty, ich

⁶³ Można to też interpretować jako zanik indywidualizmu.

mieszkanie zdradza nieudolne aspirowanie bohaterów do „wyższej klasy średniej”);

3. **społecznym** (marginalizacja ta dobrze została oddana w przestrzeni powieści: część bohaterów żyje na obrzeżach Warszawy w ciasnych mieszkaniach, wśród blokowisk usytuowanych daleko od centrum, pochodzenie zarówno warszawskie, jak i nie-warszawskie zostaje wyśmiane w powieści, a dodatkowo egzystowanie w brudnej, kiczowatej warszawskiej przestrzeni degraduje każdego jej mieszkańca);
4. **kulturowym** (co ciekawe, mimo różnic klasowych, płciowych itp. bohaterowie posługują się podobnym językiem: niezwykle wulgarnym, pełnym powtórzeń i błędów, kontaminacji itp.).

Bohaterowie *Innych ludzi* egzystują w świecie nakreślonym przez Masłowską w rytm systemu: bezwładnie-bezwolnie poddają się rytmowi zdarzeń, odgrywają współczesną wersję chocholego tańca w rytmach quasi-hiphopowej disco piosenki. Nie do końca świadome swojego tragicznego położenia podmioty nie mogą podjąć żadnych decyzji, które odmieniłyby ich egzystencjalny impas. Poruszanie się bohaterów po pętłach Warszawy właściwie pozbawione jest głębszego sensu. W tym centrum Polski/polskości, swoistej karykaturze Soplicowa, postaci nie są w stanie „dojść do siebie”: do swojej tożsamości, prawdziwych myśli i emocji. Projekty tożsamościowe narzucone Kamilowi, Anecie, Iwonie itd. przez system nie są prawidłowo przez nich odgrywane. Frustruje to samych bohaterów, którzy stają się agresywni⁶⁴, a tym samym wstrętni w odbiorze. Antybohaterska ohyda to często stosowany przez Masłowską chwyt z pogranicza arcyzmu. Pokraczne, obciachowe, brzydkie podmioty, które aspirują do podwyższenia swojego społecznego statusu, jednak w nieudolny, „koślawy”, niedopasowany do okoliczności i sytuacji sposób, to swoisty *litemotiv* twórczości Masłowskiej⁶⁵.

⁶⁴ M. Bukowiecka określa to mianem „mikromakabresek”; zob. też, *Świat jako język...*, s. 107–130.

⁶⁵ Oczywiście tych swoistych *litemotiwów* u Masłowskiej jest znacznie więcej, warto zwrócić uwagę chociażby na ciekawą „obsesję” Masłowskiej na punkcie opadających igieł ze świątecznej choinki. Analiza znaczenia tego motywu na przestrzeni całej twórczości pisarki/piosenkarki zasługuje jednak na osobny artykuł.

Inność *Innych ludzi* ma więc u Masłowskiej charakter specyficznego stereo-typu⁶⁶. Podmioty powieści nie są właściwie ludźmi w pełni, a jedynie pewnymi musicalowymi, komiksowymi „kliszami”. Przegrywy Masłowskiej nie żyją, ale raczej odgrywają siebie jak w komedii dell’arte⁶⁷. Aktorzy-postaci powieści poddają się stałym rytmom narzuconych im ról społecznych, tj. bycia dressem, matką, bogatym biznesmenem, ambitną studentką itd., i odpowiadających im katalogów rozmów (typu: ekspedientka–klient, mąż–żona, mężczyzna–obiekt pożądania itp.). Przerysowani Kamil, Iwona czy Maciej są kiczowaci, śmieszni, „głupkowaci”, a równocześnie okropni, okrutni, obrzydliwi. Ponadto dominujące uczucie egzystencjalnej bylejałości, bezwładność / brak akcji w tym, budzącym niekiedy litość, dramacie *Innych ludzi*, niezdolność odmowy / podjęcia radykalnej życiowej zmiany tym bardziej sytuuje Inność w wersji Masłowskiej w obrębie abjektu – obiektu nie do pogodzenia z rutynową codziennością, nie do wchłonięcia przez rutynową codzienność bez jego marginalizacji/odrzućenia. Nie dziwi więc, że Kamil, Aneta, Justa i inni swoją bierną postawą (potencjalnie) aktywują opór odbiorcy.

Rytm słabych podmiotów – (Każdy) Inny – opór (nie)możliwy

Masłowska swoimi *Innymi ludźmi* prowadzi z czytelnikiem niebezpieczną grę na wielu poziomach. Po pierwsze, problematyczna jest sama **forma**

⁶⁶ Stereo-typ u Masłowskiej w ciekawy sposób podtrzymuje rytm powieści – refreniczność powtarzających się podmiotowych klisz również wpływa na próbę organizacji świata przedstawionego, który (choć silnie zorganizowany muzycznie) wciąż jest jednak głównie przestrzenią kakofonii, a nie harmonii. W tym sensie lektura Masłowskiej przynosi nadzieję, że choć szeroko pojęty system intensywnie próbuje sprzęgnąć podmioty we wspólny rytm, to jednak ze względu na „czynnik ludzki”, a więc ludzką niedoskonałość/nieprzewidywalność, jednostka nigdy nie będzie w stanie idealnie odtworzyć narzuconych, systemowych melodii.

⁶⁷ Np. Iwona jest świadoma odgrywanej przez siebie roli, jednak bohaterka z czasem staje się coraz mniej do niej dopasowana, czuje się dziwnie jako matka, charakterystyczne schematy komunikacyjne („kwestie teatralne”) zaczynają jej się mylić, zapomina wyuczonych „matczyńskich” słów i gestów, co staje się nierzadką przyczyną paniki postaci; zob. też N. Szostak, D. Masłowska, „*Inni ludzie*” to mroczna wizja...

książki⁶⁸, która (wbrew pozorom warto to podkreślić) nie jest albumem muzycznym. Oznacza to, że narzucony powieści rytm⁶⁹ nie znajduje faktycznej realizacji muzycznej (np. w formie płyty CD) poza tą, do której zostaje zmuszony czytelnik: w ramach samego procesu czytania (nie: odtwarzania/słuchania). W związku z tym to na odbiorcę zostaje zrzucona odpowiedzialność odtworzenia z-granej na kartach powieści melodii *Innych ludzi*. W konsekwencji czytelnik mimowolnie uwewnętrznia rytm tekstu (nie ma innej drogi przez lekturę Masłowskiej niż poddanie się brzmieniowej organizacji książki pisarki). Disco-rapowa piosenka *Innych* wciąga odbiorcę do środka powieści, czytelnik współistnieje w świecie przedstawionym z Innymi Masłowskiej w rytm dziejących się tam zdarzeń i wypowiedzianych kwestii. Melodia *Innych ludzi* właściwie jednoczy podmiot powieściowy i pozapowieściowy. Tym samym narzucony *beat* *Innych* staje się naszym własnym, co w konsekwencji prowadzi do podmiotowego zrównania: odbiorca staje się częścią świata przedstawionego, a Inni – częścią (naszej) pozapowieściowej rzeczywistości. W rezultacie okazuje się, że społeczeństwo nie może istnieć bez zmarginalizowanego, abjektalnego Innego. Na podstawie lektury *Innych ludzi* można wysnuć wniosek, że nie istnieje możliwość skonstruowania tożsamości (odbiorcy / pełnoprawnego członka społeczeństwa / „wygrywa” itp.) bez tytułowych *Innych*. Ci ostatni, wykluczeni i zdeprecjonowani, swoją niską pozycją w hierarchii społecznej (paradoksalnie) stanowią gwarant społecznego ładu (istnienia hierarchii jako takiej itp.).

Po drugie, niebezpieczna gra, jaką podejmuje Masłowska, w znacznej mierze opiera się na „**zgrywie**”⁷⁰. Ta postawa, postrzegana jako „niepoważna”, „tricksterska”, „błazeńska”, ale też zdystansowana, umożliwia krytyczne myślenie. To swoiste wyśmiewanie codziennych, zrutynizowanych przejawów ludzkiej hipokryzji jest właściwie jedną z najbardziej charakterystycznych cech twórczości Masłowskiej. Ponadto dzięki zastosowaniu przez

⁶⁸ Zob. L. Berbeneć, „*Inni ludzie*” *Doroty Masłowskiej*..., s. 79–98.

⁶⁹ Warto dodać, że sam rytm *Innych ludzi* miał dla Masłowskiej ogromne znaczenie; zob. np. Z. Król, D. Masłowska, *Nakręca się...*; N. Szostak, D. Masłowska, „*Inni ludzie*” *to mroczna wizja...*

⁷⁰ O problemie „zgrywania się” wspominałam przy okazji innego mojego tekstu; zob. M. Sadowska, „*Kultura przegrywu*” i *[beep] generation...*

pisarkę swego rodzaju potrójnej ironii: względem samej siebie, społeczeństwa i szeroko pojętego systemu, „zgrywa”, niemal w karnawałowy sposób odwraca przedstawione w lekturze, ukonstytuowane społecznie znaczenia. Z jednej strony bohaterowie-przegrywy umacniają sam system: ukazują i potwierdzają istnienie ujarzmiającej podmiot hierarchii. Z drugiej zaś samo istnienie jednostek przegranych stanowi swoistą „ujmę” dla istniejącego społecznego ładu: przegryw obnaża systemową wadliwość.

Co więcej, można odnieść wrażenie, że autorka naigrywa („zgrywa”) się ze swoich czytelników. Wydaje się jednak, że to właśnie w *Innych ludziach* najboleśniej wybrzmiewa prześmiewczy ton samej autorki. Refreniczne zaklinanie rzeczywistości, które pojawia się w powieści, tj.: „Inni mają gorzej” i/lub „Inni są gorsi” odbija się echem w tekście, jak śmiech samej pisarki ze swoich postaci (zarówno tych powieściowych, jak i poza-powieściowych). Masłowska w jednym z wywiadów konstatuje: „Widzimy ich [bohaterów *Innych ludzi* – przyp. M.S.] za jakąś szybą, kratą, oddzielonych od nas bezpiecznie opowieścią i formą gramatyczną trzeciej osoby. A tak naprawdę oni są nami. Inni ludzie to my”⁷¹. Z tego punktu widzenia słuszne wydaje się rozpoznanie, że Inny w powieści Masłowskiej to właściwie „Każdy” Inny: bohaterowie książki, autorka, jej czytelnicy⁷².

Zdaniem Kingi Dunin nie ma w tej koncepcji Masłowskiej nic odkrywczego⁷³. Niemniej jednak w wersji autorki *Innych ludzi* dostrzegam doniosłe konsekwencje tego zawołanego w powieści stwierdzenia. Przyjęcie tezy o tym, że Każdy jest Inny prowadzi do dalszych refleksji: nie istnieje podmiot, który nie byłby Innym. „Podmiot idealny”, a więc „nie-inny”, pozbawiony wad, nie istnieje. W konsekwencji można zaryzykować stwierdzenie, że właściwie istnieją tylko „podmioty słabe” – „przegrywy”.

Inność ukazana przez Masłowską funkcjonuje m.in. jako synonim słabości. Ta ostatnia pełni u pisarki co najmniej dwie ważne funkcje.

⁷¹ V. Szostak, W. Nowak, D. Masłowska, *Możesz się starać...*

⁷² Z chwilą, kiedy podmiotowi wydaje się, że śmieje się z Innych, w rzeczywistości śmieje się on sam z siebie. W tym sensie gorzko wybrzmiewa teza Stroińskiego: „nic tak nie śmiesz, jak cudze nieszczęście”; zob. M. Stroiński, *To są nasze billboardy*, „Przekrój.pl”, <https://przekroj.pl/artykuly/recenzje/to-sa-nasze-billboardy> [dostęp: 27.09.2021].

⁷³ K. Dunin, *Boli...*

Po pierwsze, nazwanie bohatera „słabym” służy jego deprecjacji. Ta oczywista myśl zmusza jednak do dalszych refleksji: „słaba etykieta” nadana podmiotowi może mieścić w sobie dowolne cechy uznane w konkretnym czasie przez dane społeczeństwo za „nieatrakcyjne”/„niepożądane”. Zbiór fenomenologicznych własności ostatecznie nie jest tak istotny, jak sam fakt dokonania aktu deprecjacji: jednostka niedostosowana/niepodporządkowana systemowi (społecznemu, ekonomicznemu, politycznemu itp.) podlega „tresurze”⁷⁴/napiętnowaniu zachowań uznanych za niewłaściwe⁷⁵. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na kolejny sens słabości rozwijanej w prozie Masłowskiej. „Słaby” funkcjonuje tu nie tylko jako gorszy, ale również jako „rozproszony”, „fragmentaryczny”, „ułamny”. Musicalowa „kliszowość” antybohaterów *Innych ludzi* obnaża sztuczność ról społecznych, które starają się odgrywać Kamil, Aneta, Iwona i inni⁷⁶. Specyficzne wykorzystanie stereotypów (tak silnie obecnych w dyskursach społecznych) przez Masłowską w swoim tekście ukazuje ich nieprzystawalność do rzeczywistości. Tym samym niemal obsesyjna powtarzalność schematów u Masłowskiej może być odczytana jako próba przekroczenia gotowych formuł prowadzących do „sukcesu”(podmiotowego/komunikacyjnego itp.). Otwarcie podmiotu na „przegraną” (zanurzenie w śmieszności, kiczu, typowości, bierności itp.)

⁷⁴ M. Środa, *Obcy, inny...*, s. 178.

⁷⁵ W tym sensie dostrzegam pewne powiązania między określeniem „przegryw” a „obciach” – mechanizm deprecjacji podmiotu, wpisany w zakres podanych pojęć, jest podobny w obu podanych przypadkach. Równocześnie próba dokładnego zdefiniowania wymienionych „kategorii” i/lub „zjawisk” jest niezwykle trudna, ustalenie konkretnych cech „przegrywu”/„obciachu” ma charakter „słaby”, a więc: czasowy, środowiskowy, sytuacyjny/kontekstowy, łatwo podważalny, w skrócie – niełatwy do uchwycenia; zob. *Moda na obciach...*

⁷⁶ Np. klisza Kamila jako „dresa”, hiper-zmaskulinizowanego podmiotu charakterystycznego dla kultury hiphopowej (zwłaszcza lat 90. w Polsce), zostaje „osłabiona”, a więc zdeprecjonowana/ośmieszona przez „homoseksualny epizod”, jaki miał miejsce między nim, a jego przyjacielem pod wpływem narkotyków. Niemniej jednak, czy narkotyki były faktycznym źródłem, czy jedynie wymówką „popelnionego aktu”, by ratować wizerunek silnego podmiotu męskiego – ciężko jednoznacznie stwierdzić.

destabilizuje znaczenia / słowniki definicji i pojęć, a więc dyskursy produkowane przez system władzy⁷⁷.

Po trzecie, niebezpieczna gra Masłowskiej realizuje się w jej **zgraniu**⁷⁸/ przeniesieniu fonosfery przegrywu na karty jej powieści (o czym po części już wspomniałam). Pisząc o *Innych ludziach*, należy również wspomnieć o ich warstwie językowej. Swoista quasi-hiphopowa „nawijka przegrywa” to właściwie „niemy krzyk” bohaterów Masłowskiej. Jej powieść można postrzegać jako wielką skargę przegrywa, której rytm jest wyrazem systemowego podporządkowania samego podmiotu. Język *Innych ludzi* można więc postrzegać jako foniczno-fobiczny obraz-echo polskiej rzeczywistości, czy szerzej: kondycji ludzkiej egzystencji. Co więcej, Inny Masłowskiej nie mówi swoim głosem. W większości prawda wypowiedzana jest przez bohaterów w myślach (nie doczekuje się dźwiękowej realizacji). Na zewnątrz podmiotu wydostają się głównie językowe sample świata (poza)powieściowego: frazy reklamowe, zwroty grzecznościowe / społecznie ukonstytuowane modele rozmów typu sprzedawca–klient itp. Przegrywy Masłowskiej posługują się więc językiem szeroko pojętego, przyjętego społecznie „systemu”. Równocześnie te utarte frazy systemowe zostają przetworzone przez same jednostki komunikacji. „Niemy krzyk przegrywa” doczekuje się więc realizacji, jednak nie w samych skryptach komunikacyjnych, ale: w błędach językowych, gramatycznej/słowotwórczej i innej kakofonii, swoistej nieprzystawalności używanych formuł do sytuacji lub niepoprawnym użyciu danych fraz / błędnej wypowiedzi jako takiej. Nie dziwi więc fakt, że między bohaterami *Innych ludzi* dochodzi do zgrzytów komunikacyjnych, nieprzystawalności języka do aspiracji społecznych i potrzeb samych podmiotów. Oficjalna mowa systemu zostaje w ustach *Innych ludzi* Masłowskiej wykoślawiona, przeinaczona. Dzięki zabiegom zastosowanym przez autorkę wspomniane „nieprawidłowości”/zaburzenia wprowadzone w obrębie „mowy władzy” zdradzają prawdziwe myśli i odczucia/emocje bohaterów.

⁷⁷ Zob. T. Szczepanek, *Sztuka porażki – emancypacja polityczna poprzez praktykę artystyczną na przykładzie sztuki queerowej*, s. 138 (doktorat Instytutu Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego), <https://depotuw.ceon.pl/handle/item/3680> [dostęp: 27.09.2021].

⁷⁸ Zgranie w sensie: zgrać coś na płytę/dyskietkę (dziś już zwrot praktycznie nieużywany), zgranie też jako: „zgodne współbycie”.

W tym sensie rozpoczęcie myślenia od „omyłki” może okazać się początkiem systemowego rozpadu⁷⁹. Błąd/porażka mogą paradoksalnie stać się realnym (aktywnym) narzędziem oporu wobec narzuconych (językowych) modeli życia wyznaczanych przez neoliberalną gospodarkę kapitalistyczną⁸⁰. Szeroko pojęta przegrana zyskuje więc na znaczeniu w obecnym sposobie rozumienia świata / myślenia o nim.

O (Innych) ludziach – nie(u)ważność „przegrywu”

Moim zdaniem książka Masłowskiej z 2018 roku ma doniosłe znaczenie. Analiza *Innych ludzi*, m.in. w perspektywie tez Foucault, wydobywa subwersywny potencjał książki, który:

- polega na postawieniu w centrum (uwagi odbiorcy) tego, co „niskie”, ośmieszona, zdeprecjonowana;
- wywraca ustalone dotychczas hierarchie (społeczne, ekonomiczne, kulturowe itp.);
- prezentuje formy „biernego oporu” względem narzucanych bohaterom powieści poszczególnych skryptów kulturowych.

Postawienie Inności w centrum swojego zainteresowania, a więc przeniesienie peryferii (przegrywu) do widzialnego i słyszalnego centrum (dyskursu), właściwie destabilizuje niniejszy podział. To zaburzenie społeczno-estetyczno-przestrzennej hierarchizacji podmiotów burzy/narusza ukonstytuowany w przedstawionym świecie ład kapitalistyczny. Tym samym podział na „zwycięzców” i „przegryanych” przestaje być zasadny (dochodzi do podmiotowego

⁷⁹ Abstrahując od twórczości Masłowskiej – dobrym tego przykładem z ostatnich lat jest czeska wystawa artystyczna, podczas której artyści zbuntowali się przeciwko wyłonieniu najlepszego/-ej artysty/-tki, nagrodę podzielono między wszystkich twórców, a przeznaczony dla zwycięzcy/-czyni pobyt za granicą rozlosowano między uczestników konkursu; zob. K. Plinta, *W tym konkursie wygrywają wszyscy (albo nikt)*, „Szum” 2021, t. 32, s. 102–121.

⁸⁰ Odsyłam do ciekawej dyskusji dotyczącej kontestacji, prawdziwego buntu, problematycznego oporu toczonej na łamach „Kultury Współczesnej”; zob. „Kultura Współczesna. Teoria, Interpretacje, Praktyka” 2010, nr 2, https://www.nck.pl/wydawnictwo/kultura-wspolczesna/archiwum/kw_no_99179 [dostęp: 27.09.2021].

zrównania jednostek). Można więc zaryzykować stwierdzenie, że bohaterami *Innych ludzi* nie są Inni – są po prostu ludzie. W konsekwencji wydaje się więc, że obecnie mamy do czynienia ze swoistym „powrotem człowieka”, jednak z oczywistym zastrzeżeniem, co do tego, kim i/lub czym właściwie ów „człowiek” jest. Zwrot w stronę wymienionej tu kategorii, w kontekście niniejszego artykułu, raczej należy rozważyć jako próbę akceptacji/afirmacji „niedoskonałości”, „słabości”, swego rodzaju „porażki” czy po prostu: „tego, co ludzkie”⁸¹. Uznanie tak przedstawionej kondycji ludzkiej – w swoim nie-idealnym, wymykającym się logice charakterze – być może pozwoli stawić czoła „przegrywowi”, a w konsekwencji przepracować to zjawisko i dalej – nadać status podmiotu dotychczasowym przedmiotom refleksji, tj. kobiecie, zwierzęciu, Innemu, Każdemu.

Nowe kierunki myślowe – zapowiedzi zmian dyskursu naukowego

Znaczenie porażki w swojej specyficznej, „przegrywowej” (neoliberalnej, post-kapitalistycznej) odsłonie odgrywa coraz większe znaczenie w naszej kulturze. To właśnie w perspektywie tego pojęcia: „przegranej”, czy może raczej (jak ja to określam) „przegrywu”, można analizować i interpretować współczesne zjawiska społeczne, kulturowe, ekonomiczne i polityczne. Dyskusja o „sztuce porażki” toczy się zarówno w mediach popularnych, jak i akademickich, a na temat „słabego oporu” czy „podmiotu słabego” można przeczytać pojawiające się coraz liczniej naukowe opracowania. Idea porażki, również rozumianej w perspektywie przegrywu, wpływa na redefiniowanie poszczególnych problemów społecznych, ekonomicznych, politycznych i kulturowych. Nie dziwi więc fakt, że ze strony badaczy i badaczek pojawiają się głosy proponujące spojrzenie na współcześnie zachodzące zjawiska z nowej/innej perspektywy⁸².

⁸¹ Zob. G. Vattimo, *Rozum hermeneutyczny a rozum dialektyczny*, [w:] *Myśl mocna...*, s. 128.

⁸² Można wysnuć tezę, że prawdopodobnie nie bez znaczenia dla akademickiego „porażkowego” dyskursu było przetłumaczenie *The Queer Art of Failure* Judith (obecnie Jacka) Halberstram(a) w 2018 roku na łamach wydawnictwa „Krytyki Politycznej”.

Obok tez postawionych w *Przedziwnej sztuce porażki* Halberstrama, analogicznie do zmian zachodzących m.in. we współczesnej kulturze w Polsce, zaproponowano więc prądy myślowe / zwroty kulturowe, tj. m.in.:

- epistemologie niewiedzy, oduczenie, *deskilling*, odhistorycznianie i dememoryzacja, wreszcie samą kategorię „porażki” według Anny Markowskiej⁸³,
- humanistykę ekologiczną według Ewy Domańskiej⁸⁴,
- zwrot w stronę codzienności według Ewy Majewskiej⁸⁵,
- zwrot wspólnotowy według Przemysława Czaplińskiego⁸⁶ i innych⁸⁷.

Propozycje te podkreślają potrzebę „biernego/słabego oporu” oraz wagę drobnych gestów „przestawiających”/reorganizujących rzeczywistość kulturową. Te oddolne ruchy społeczne i związane z nimi różnego typu czynności o charakterze niemal półprzypadkowym, dziwacznym, niezauważalnym itp. miałyby uniemożliwić/utrudnić „zwykły”, pozbawiony refleksji odbiór świata, a zarazem działać wbrew narzuconym, systemowym dyskursom. Duże znaczenie odgrywa kwestia partycypacji, relacyjności czy empatycznej bliskości⁸⁸ w perspektywie odejścia od heroicznego modelu podmiotowości oraz „biernej sprawczości” kontr-publiczności⁸⁹. Ponadto te swoiste „odwroty” od perfekcjonizmu, dyscypliny czy edukacji, a więc (wspomniane już) m.in. oduczenie, odhistorycznianie i dememoryzacja, kładą nacisk na to, co Nancy Tuana nazwała „miłującą ignorancją”, czyli akceptowaniem tego, czego jednostka nie może wiedzieć ze względu na swoją Inność.

⁸³ A. Markowska, *Oduczenie, „deskilling” i epistemologie niewiedzy w obszarze sztuki współczesnej i jej historii*, „Quart” 2021, nr 1, s. 3–25.

⁸⁴ E. Domańska, *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2, s. 13–31.

⁸⁵ E. Majewska, *Słaby opór. Obraz, wspólnota i utopia poza paradygmatem heroicznym*, „Praktyka Teoretyczna” 2019, nr 2, online: <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/prt/issue/view/1398> [on-line: 27.09.2021], s. 7–21.

⁸⁶ P. Czapliński, *Wojna wstydy*, „Teksty Drugie” 2016, nr 4, s. 17–45.

⁸⁷ Ze względu na ograniczoną formę artykułu pozwałam sobie wymienić tylko niektóre badaczki i badaczy.

⁸⁸ Zob. Domańska, *Humanistyka...*, s. 13–31

⁸⁹ E. Majewska, *Słaby opór...*, s. 7–21.

Mając na uwadze powyższe rozważania, warto podkreślić wagę Masłowskiej, której twórczość (szczególnie w *Innych ludziach*) z jednej strony zdaje się należycie reprezentować (nakreślone w wielkim skrócie w niniejszym tekście) założenia i refleksje współczesnych badaczy i badaczek. Z drugiej zaś pisarka dobrze oddaje społeczne nastroje i problemy, a tym samym pobudza do głębszej krytyki współczesnych zjawisk. *Inni ludzie* w ciekawy sposób obrazują problematyczne kwestie poruszane np. przez Markowską, Domańską, Czaplińskiego⁹⁰, Majewską, tj. m.in.:

- asamblażowość podmiotu⁹¹,
- porażkę odsyłającą do tego, co „żywe”, „realne”, codzienne, niedoskonałe⁹²,
- redefinicję frazeologizmu „pójść naprzód”, rozumianego nie jako „poszerzenie wiedzy o czymś”, ale jako: „możliwie najszerszą, interdyscyplinarną próbę uchwycenia zmian i wypracowania adekwatnych postaw względem przeobrażeń zachodzących we współczesnym świecie”⁹³,
- redefinicję figury „silnego podmiotu”⁹⁴,
- zwrócenie szczególnej uwagi na „działania na rzecz przywrócenia prospołecznych własności wstydu”⁹⁵,
- podkreślenie roli ruchów „oddolnych”, „wspólnotowych”⁹⁶.

Wkład intelektualny m.in. wymienionych badaczy i badaczek jest nie do przecenienia, jeśli chodzi o zmianę sposobu patrzenia na otaczającą nas rzeczywistość. Ich niezwykle inspirujące i ważne tezy bez wątpienia stanowią podstawę dalszych intelektualnych rozważań na temat współczesnej szeroko

⁹⁰ Sam Czapliński poruszył zresztą kwestię dramatów Masłowskiej w kontekście „zwrotu wspólnotowego”, zanim jeszcze autorka zdążyła wydać *Innych ludzi* w 2018 r.; zob. P. Czapliński, *Wojna...*, s. 17–45.

⁹¹ A. Markowska, *Oduczanie, „deskilling”...*, s. 3–25.

⁹² Tamże, s. 3–25.

⁹³ E. Domańska, „Zwrot performatywny” we współczesnej humanistyce, „Teksty Drugie” 2007, nr 5, s. 48–61.

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ P. Czapliński, *Wojna...*, s. 17–45.

⁹⁶ E. Majewska, *Słaby opór...*, s. 7–21.

pojętej wrażliwości społecznej, kulturowej itp. Mając w pamięci myśli i diagnozy wystawione współczesności m.in. przez Markowską⁹⁷, Domańską⁹⁸ i innych w obliczu rodzących się społeczno-kulturowych przemian, jako jedną z możliwych propozycji kulturowego zwrotu chciałabym przedstawić także własną, mianowicie *losers' turn*.

W związku z tym jako jedną z możliwych propozycji nowego zwrotu kulturowego, który byłby w stanie uchwycić różnorodność i wielość obserwowanych zjawisk, pragnę zaproponować właśnie *losers' turn*. Moja sugestia celowo stawia w centrum „podmiot przegrany” (z ang. *loser*). Żywię nadzieję, że ta swoista „hipoteza badawcza” (jak postrzegam *losers' turn*) pozwoli włączyć w obręb myśli krytycznej wszystkich wykluczonych (dotkniętych „porażką” systemu), tj. np. podmiot zwierzęcy, przedmioty (w tym m.in. maszyny), środowisko naturalne, podmioty zdeklasowane płciowo itp. Upominanie się w badaniach naukowych o „przegranym” pozwala m.in. „prze-pisać historię” (np. historię sztuki⁹⁹) na nowo z uwzględnieniem jednostek do tej pory wymazywanych, wyciszanych itp. Wyrażam nadzieję, że *losers' turn* mógłby stać się (po)głosem w „zwrocie ku...” i/lub próbie „zwrócenia się do...” jednostek uznanych dotychczas przez szeroko pojęty system (społeczny, polityczny, kapitalistyczny itp.) za „przegrane”, niegodne uwagi, marginalizowane, ośmieszane, deprecjonowane. W związku z tym wspomniany już „zwrot ku przegrywom” byłby więc:

1. próbą konfrontacji z szeroko pojętym Innym,
2. próbą połączenia (jeśli nie wszystkich, to przynajmniej większości) wysuniętych do tej pory przez poszczególnych badaczy i badaczki zwrotów i nurtów myślowych pojawiających się we współczesnym dyskursie naukowym na polskim gruncie.

Wydaje się więc, że *losers' turn* (z ang. również: „czas/kolej przegrywów”) może okazać się pomocnym narzędziem w analizie zjawisk istniejących współcześnie w polskiej kulturze i społeczeństwie, a które znajdują swoje odbicie w *Innych ludziach* Doroty Masłowskiej.

⁹⁷ A. Markowska, *Oduczenie, „deskilling”...*, s. 3–25.

⁹⁸ Zob. Domańska, *Humanistyka...*, s. 13–31; też, „Zwrot performatywny”..., s. 48–61.

⁹⁹ M. Poprzęcka, *Impas. Opór, utrata, niemoc, sztuka*, Kraków 2018.

Bibliografia

- Berbeneć L., „*Inni ludzie*” Doroty Masłowskiej jako przykład dalszych eksperymentów z formą, [w:] *Odmiany pogranicza. Szkice o literaturze współczesnej i najnowszej*, Kraków 2020.
- Bratkowski P., *Innego życia nie będzie*, „Newsweek.pl”, <https://www.newsweek.pl/kultura/dorota-maslowska-i-jej-nowa-ksiazka-inni-ludzie/y8k2p24> [dostęp: 28.09.2021].
- Bugaj L., *Ballada o Kamilu, co chciał być raperem, i o jeszcze kilku osobach oraz o naszym biednym świecie*, „Twórczość.pl”, <https://tworczość.com.pl/artykul/ballada-o-kamilu-co-chcial-byc-raperem-i-o-jeszcze-kilku-osobach-oraz-o-naszym-biednym-swiecie/> [dostęp: 27.09.2021].
- Bukowiecka M., *Świat jako język. Słowo mówione i groteska lingwistyczna w prozie Doroty Masłowskiej*, „Pamiętnik Literacki” 2019, nr 3.
- Byrska O., *Niedostatki języka*, „Dialog.pl”, <http://www.dialog-pismo.pl/w-numerach/niedostatki-jezyka> [dostęp: 27.09.2021].
- Czapliński P., *Nowa książka Doroty Masłowskiej „Inni ludzie”. Stosunek Polaków do siebie nawzajem i do Polski jest w niej sprawą niesmaku*, „Wyborcza.pl”, <https://wyborcza.pl/7,75517,23309828,nowa-ksiazka-doroty-maslowskiej-inni-ludzie-sprawa-niesmaku.html> [dostęp: 27.09.2021].
- Czapliński P., *Wojna wstydu*, „Teksty Drugie” 2016, nr 4.
- Domańska E., *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2.
- Domańska E., *„Zwrot performatywny” we współczesnej humanistyce*, „Teksty Drugie” 2007, nr 5.
- Dunin K., *Boli – nie boli*, „Krytykapolityczna.pl”, <https://krytykapolityczna.pl/kultura/czytaj-dalej/kinga-dunin-czyta/maslowska-pustkowiak-alderman/> [dostęp: 27.09.2021].
- Foucault M., *Archeologia wiedzy*, przeł. i oprac. A. Siemek, Warszawa 2002.
- Foucault M., *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de France, 1976*, przeł. M. Kowalska, Warszawa 1998.
- Halberstram J., *Przedziwna sztuka porażki*, Warszawa 2018.
- Januszkiewicz M., *W horyzoncie nowoczesności: antybohater jako pojęcie antropologii literatury*, „Teksty Drugie” 2010, nr 3.
- Kristeva J., *Potęga obrzydzenia. Esej o ustręciu*, Kraków 2007.

- Król Z., Masłowska D., *Nakreca się mrok*, „Dwutygodnik.pl”, <https://www.dwutygodnik.com/arttykul/7779-nakreca-sie-mrok.html> [dostęp: 27.09.2021].
- Kurkiewicz J., „*Inni ludzie*”: *Masłowska znów wali w czachę*, „Wyborcza.pl”, <https://wyborcza.pl/ksiazki/7,154165,23309918,inni-ludzie-maslowska-znow-wali-w-czache.html> [dostęp: 27.09.2021].
- Leszczyńska K., Skowronek K., *Socjologia języka / socjolingwistyka a społeczna analiza dyskursu. Perspektywa socjologa i językoznawcy*, „Socjolingwistyka” 2010, t. 24.
- Łebkowska A., *Gender*, [w:] *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, pod red. M.P. Markowskiego, R. Nycza, Kraków 2012.
- Majewska E., *Słaby opór. Obraz, wspólnota i utopia poza paradygmatem heroicznym*, „Praktyka Teoretyczna” 2019, nr 2, <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/prt/issue/view/1398> [dostęp: 27.09.2021].
- Markowska A., *Oduczenie, „deskilling” i epistemologie niewiedzy w obszarze sztuki współczesnej i jej historii*, „Quart” 2021, nr 1.
- Masłowska D., *Inni ludzie*, Kraków 2018.
- Masłowska D., *Kochanie, zabiłam nasze koty*, Warszawa 2012.
- MISTER D., *Spółczesność jest niemile*, [CD] Warszawa 2014.
- Nowiński J., *Moda na obciach*, Elbląg 2008.
- Ochędowska M., *Polska na skraju nizu*, „Dwutygodnik.pl”, <https://www.dwutygodnik.com/arttykul/7877-polska-na-skraju-nizu.html> [dostęp: 27.09.2021].
- Plinta K., *W tym konkursie wygrywają wszyscy (albo nikt)*, „Szum” 2021, t. 32.
- Poprzęcka M., *Impas. Opór, utrata, niemoc, sztuka*, Kraków 2018.
- Sadowska M., „*Kultura przegrywu*” i [beep] generation na przykładzie twórczości poetyckiej Tomasza Bąka, „Studia Humanistyczne AGH” 2020, nr 1, <http://www.journalssystem.com/shagh/-Kultura-przegrywu-i-beep-generation-na-przykladzie-tworczosci-poetyckiej-Tomasza,117732,0,2.html> [dostęp: 24.09.2022].
- Słownik języka polskiego PWN*, hasło: *porażka*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/porazka;2505221.html> [dostęp: 24.09.2021].
- Sowiński M., *Dorota Masłowska „Inni ludzie”*, „Culture.pl”, <https://culture.pl/pl/dzielo/dorota-maslowska-inni-ludzie> [dostęp: 27.09.2022].

- Stroiński M., *To są nasze billboardy*, „Przekrój.pl”, <https://przekroj.pl/artykuly/recenzje/to-sa-nasze-billboardy> [dostęp: 27.09.2022].
- Suwiński B., *Prestiżowy instant*, „Instytutksiążki.pl”, <https://instytutksiążki.pl/literatura,8,recenzje,25,wszystkie,0,inni-ludzie,133.html> [dostęp: 28.09.2022].
- Szczepanek T., *Sztuka porażki – emancypacja polityczna poprzez praktykę artystyczną na przykładzie sztuki queerowej* (doktorat Instytutu Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego), <https://depotuw.ceon.pl/handle/item/3680> [dostęp: 27.09.2022].
- Szostak N., Masłowska D., *„Inni ludzie” to mroczna wizja polskiej rzeczywistości. Wszystko pastelowe, a pod spodem buzuje horror*, „Wyborcza.pl”, <https://wyborcza.pl/ksiazki/7,154165,23281138,dorota-maslowska-inni-ludzie--to-mroczna-wizja-naszej-rzeczywistosci.html> [dostęp: 27.09.2022].
- Szostak V., Nowak W., Masłowska D., *Możesz się starać być najmądrzejsza w całej uși, ale i tak niewiele zależy od ciebie*, „Wysokieobcasy.pl”, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/51,163229,23396701.html?i=1> [dostęp: 27.09.2022].
- Środa M., *Obcy, inny, wykluczony*, Kraków 2020.
- Vattimo G., *Dialektyka, różnica, myśl słaba*, [w:] *Myśl mocna, myśl słaba. Hermeneutyka włoska od połowy XX wieku. Antologia tekstów*, red., tłum., oprac. M. Surma-Gawłowska, A. Zawadzki, Kraków 2015.
- Vattimo G., *Rozum hermeneutyczny a rozum dialektyczny*, [w:] *Myśl mocna, myśl słaba. Hermeneutyka włoska od połowy XX wieku. Antologia tekstów*, red., tłum., oprac. M. Surma-Gawłowska, A. Zawadzki, Kraków 2015.
- Welsch W., *Estetyka i anestetyka*, przeł. M. Łukasiewicz, [w:] *Postmodernizm. Antologia przekładów*, pod red. R. Nycza, Kraków 1998.
- Wielki słownik języka polskiego*, hasło: *porażka*, https://wsjp.pl/index.php?id_hasla=4640&id_znaczenia=4882819&cl=5&ind=0 [dostęp: 24.09.2022].
- Wiśniewski M.R., *Przegryw*, „Dwutygodnik.com. Strona kultury”, <https://www.dwutygodnik.com/artukul/7738-przegryw.html> [dostęp: 24.09.2022].
- Wójtowicz-Zajac A., *Inne książki? (Dorota Masłowska „Inni ludzie”)*, „Artpapier.pl”, <http://artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=348&artykul=6787> [dostęp: 28.09.2022].
- Wróblewski Ł., *Masłowska: opowieść o wstręcie*, Kraków 2016.
- Zagórska A., *ANTYbohater polskiej prozy (po roku 1989)*, Kraków 2017.

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest analiza *Innych ludzi* Doroty Masłowskiej w perspektywie kategorii „porażki”, a dokładnie jej specyficznego wariantu, który określam mianem „przegrywu”. W swoim tekście pragnę skupić się na wizerunkach „człowieka przegrywa”, jakie – moim zdaniem – zaprezentowała w powieści Masłowska. Ponadto analizuję również szeroko pojęty rytm, z jakim mierzą się bohaterowie *Innych ludzi* (i nie tylko oni). „Musicalowa rap-piosenka” polskiej pisarki skłania też do refleksji dotyczącej szeroko pojętej „Inności”. Książka porusza problematyczne kwestie współczesnej rzeczywistości społeczno-kulturowej. Ponadto twórczość Masłowskiej dobrze odzwierciedla tezy i refleksje badaczy i badaczek, którzy próbują uchwycić zachodzące zmiany w obrębie dyskursów społeczno-kulturowych. Zakończenie niniejszego tekstu jest więc próbą przybliżenia tych poszczególnych projektów badawczych.

Słowa kluczowe: „przegryw”, Inność, rytm, bierność, opór